

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 181 (10 943)

Poznań, wtorek 14 sierpnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. AB

170 dni na orbicie

Centrum kierowania lotem poinformowało, że kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin kontynuują lot. W poniedziałek większą część dnia spędzili na sprawdzaniu funkcjonowania systemów i agregatów stacji „Salut-6” oraz na pracy nad pokładową dokumentacją techniczną. (PAP)

Przedwyborcze niepokoje w Pakistanie

Główne partie polityczne Pakistanu Partia Ludowa kierowana przez wdowę po byłym premierze Z. A. Bhutto, panią Nusrat Bhutto i dawną konserwatywną koalicję antybhuttowską „Pakistański Sojusz Narodowy” (PSN), odrzuciły propozycję szefa pakistańskich władz wojskowych, prezydenta gen. Ziaula Haqa, w sprawie zmiany systemu wyborczego i oświadczyły, że zamiast myśleć o zmianach, powinien jak najszybciej zacząć przygotowania do wyborów powszechnych, które obiecał przeprowadzić 17 listopada.

Prezydent Haq, rządzący krajem od przewrotu wojskowego w lipcu 1977, już kilkakrotnie przekładał termin wyborów, po których zgodnie ze swymi obietnicami ma oddać władzę politykom cywilnym. Kilka tygodni temu gen. Haq zaproponował nagle zmianę systemu wyborczego z większościowego na proporcjonalny i poprosił partie polityczne, aby do 14 bm. ustosunkowały się do tego projektu.

Partia Ludowa, która sprawowała władzę przed przewrotem wojskowym i ma szanse na zwycięstwo w nowych wyborach, odrzuciła sugestie Ziaula Haqa, ponieważ w systemie proporcjonalnym może uzyskać mniej mandatów niż w systemie większościowym, który jest korzystny dla silnych partii. Partia Ludowa obawia się ponadto, że gen. Haq posłuży się zmianą systemu wyborczego, aby znowu odłożyć wybory powszechne. (PAP)

30 lat uporu Senatu

USA nie podpisały konwencji o ludobójstwie

Zatwierdzona przez ONZ w 1948 r. konwencja stwierdzająca, że ludobójstwo jest przestępstwem przeciwko prawu międzynarodowemu, do tej pory nie została ratyfikowana przez Stany Zjednoczone.

USA i Chiny są jedynymi wielkimi krajami, które do konwencji tej, ratyfikowanej przez 83 kraje świata, jeszcze nie przystąpiły. Przypomina o tym w poniedziałkowym wydaniu dziennik „Washington Post”, zamieszczając roz-

Kolejne decyzje nowych władz Nikaragui

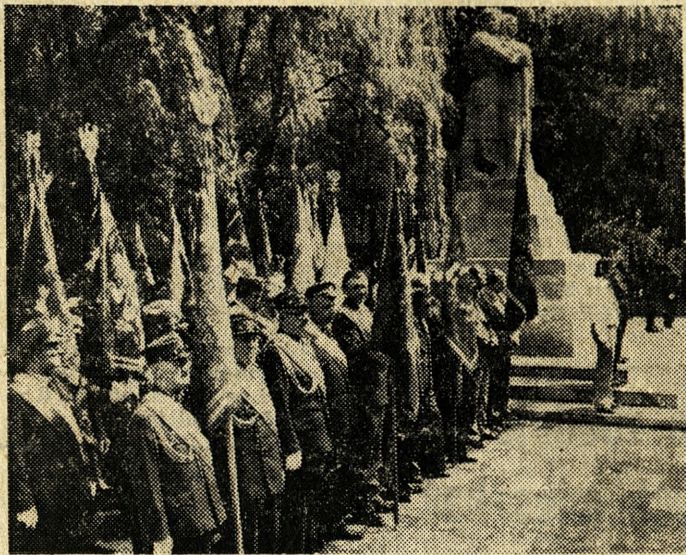
Nikaraguański Rząd Odbudowy Narodowej działa niezwykle energicznie. W piątek wieczorem ogłosił cztery kolejne dekrety dotyczące eksportu rolno-spożywczego, systemu służby zdrowia, „integralności moralnej” władz cywilnych i wojskowych oraz powołania nadzwyczajnych trybunałów sprawiedliwości. Zapowiedziano także zniesienie od 18 sierpnia stanu wyjątkowego obowiązującego od 20 lipca br.

W myśl tych dekretołów pod kontrolą państwa znajdzie się eksport podstawowych upraw nikaraguańskich — bawełny, kawy, a także cukru oraz rybo-

W 35 rocznicę męczeńskiej śmierci poznańskich PPR-owców

* Manifestacja antywojenna w Żabikowie

* Otwarcie Muzeum Martyrologii Ludu Wielkopolski



Początek sztandarów pod pomnikiem „Nigdy wojny” podczas wczorajszej manifestacji w Żabikowie.

Fot. — R. Królak

13 sierpnia 1944 roku w hitlerowskim obozie karnolegim w Żabikowie zostało rozstrzelanych 11 osób z kierowniczej grupy poznańskiej Polskiej Partii Robotniczej. Śmierć ponieśli: Eugeniusz Augustyniak, Michał Bojczuk, Jakub Kaczmarek, Stefan Karpiak, Wacław Malinowski, Jan Mazurek, Roman Pasikowski, Jakub Przybylski, Tadeusz Weinert, Józef Zatorski i Jan Zgodziński. Innych działaczy poznańskiej lewicy wywieziono do obozów koncentracyjnych w Gusen, Mauthausen, Gross-Rosen, Nordhausen, Sachsenhausen, Ravensbrück. Wielu z nich nie wróciło i nie do czekało chwili wyzwolenia. To była cena, którą płacił wielkopolski PPR-owiec za

wierność ojczyźnie i ideom postępu społecznego.

Wczoraj w 35 rocznicę tych tragicznych wydarzeń społeczeństwo Wielkopolski oddało hołd poznańskim komunistom. O godzinie 12 przed pomnikiem PPR na Cytadeli delegacja organizacji partyjnych, organizacji społeczno-młodzieżowych, zakładów pracy złożyła wieniec i wiązanek kwiatów. Wieniec od Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu złożyła delegacja z sekretarzem KW, Marią Rynkiewicz. Licznie stawili się harcerze przebywający na obozach w Poznaniu.

O godzinie 14 na terenie byłego żabikowskiego obozu karnolegim — od wczoraj stał się on obiektem muzealnym — odbyła się podnio-

sia uroczystość, w której uczestniczący, czując pamięć bohaterskich komunistów, manifestowali wolę kontynuowania ich dzieła w pracy dla Polski Ludowej jako najpiękniejszej formy pamięci i czci dla ich niezłomnej walki i śmierci.

Przed pomnikiem ofiar ściana śmierci zapłonęły znicze. Stała kompania honorowa ludowego Wojska Polskiego, przybyły pocztę organizacji partyjnych, kombatanckich, organizacji społecznych, młodzieży. W uroczystości wzięli udział członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem Jerzym Zasada, byli więźniowie Żabikowa, działacze ruchu robotniczego, weterani walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, generałowie, młodzież. Obecne były również wódzy po rozstrzelanych działaczach: Władysław Augustyniak, Aniolina Kaczmarek i Emilia Mazurek.

Po przyjęciu przez dowódcę wojsk lotniczych gen. dyw. pilota Tadeusza Krepskiego raportu kompanii honorowej, reprezentacyjna orkiestra Wojsk Lotniczych odegrała hymn. Do zebranych przemówił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, podkreślając doniosły charakter manifestacji. Hołd, który oddajemy pomordowanym komunistom jest również hołdem idei Polskiej Partii Robotniczej i kontynuatorce dzieła budowy Polski wolnej i sprawiedliwej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przy dźwiękach werbli u stóp pomnika „Nigdy wojny”, pod ścianą śmierci i

Dokończenie na str. 2

Amerykańskie interesy na Bliskim Wschodzie

W Kairze przebywa delegacja ekspertów Ministerstwa Obrony USA, która prowadzi rozmowy z przedstawicielami dowództwa egipskich sił zbrojnych. Miejscowa prasa pisze, że omawiane są szczegółowo zagadnienia udziału Stanów Zjednoczonych w przeobrażeniu armii egipskiej. Po ostatnich spotkaniach przedstawiciel egipskiego Ministerstwa Obrony oświadczył, że strona amerykańska

przejawia „pełne zrozumienie” dla potrzeb Kairu w zakresie broni i techniki bojowej.

Oświadczenie to ocenia się w Kairze jako potwierdzenie przez Stany Zjednoczone gotowości dostarczenia Egiptowi najnowocześniejszych broni i zamiarów za obietnicę, że rząd Sa data będzie wykorzystywał je do ochrony amerykańskich interesów strategicznych na Bliskim Wschodzie. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Młodzieżowe seminarium

W Nachodce, na dalekim wschodzie ZSRR, rozpoczęło się V Międzynarodowe Seminarium Młodych Naukowców poświęcone problemom współpracy w Basenie Oceanu Spokojnego. Uczestniczą w nim młodzi naukowcy i działacze społeczni z 27 krajów w tym z ZSRR, USA, Japonii, Indii, Nikaragui, Kuby, Filipin a po raz pierwszy przyjechali przedstawiciele Wietnamu i Laosu. Uczestnicy seminarium omawiają problemy gospodarcze, polityczne i społeczne a także zagadnienia ochrony środowiska naturalnego pacyfiku.

Śmierć przy zaporze

Istnieje obawa, że aż 5000 osób straciło życie w indyjskim mieście Morvi (stan Gudźarat) i okolicznych wsiach, zalanych 11 bm. przez wody sztucznego jeziora wskutek przerwania się zapory.

Walki w Rodezji

Trwająca od siedmiu lat wojna partyzancka w Rodezji — Zimbabwie nadal zbiera krwawe żniwa. Tylko w końcu ubiegłego tygodnia w wyniku różnych operacji partyzanckich i wojsk reżimowych zginęło po obu stronach 58 osób; taką liczbę podało dowództwo wojskowe reżimu Salisbury, zanizające straty własne a wyolbrzymiające zaś straty przeciwni-

200 ważnych inwestycji w tegorocznym planie

Powstają kolejne zakłady przemysłu spożywczego

Tegoroczny plan obejmuje od daniem do użytku w przemyśle spożywczym około 200 zadań inwestycyjnych polegających na budowie i rozbudowie zakładów i oddziałów produkcyjnych oraz instalowaniu nowego wyposażenia. W okresie stycznia — lipiec br. przekazano do eksploatacji 50 obiektów nowych i zmodernizowanych lub nowoczesnych linii technologicznych i specjalistycznych urządzeń. M. in. uruchomiona została część ubojowa rzeźni drobiu w Poznaniu o zdolności produkcyjnej 19.500 ton drobiu w skali rocznej. Produkują już także m. in. piatkarnia owsa w Mścicach koło Koszalina oraz oddziały produkcji mrożonek kulinarnych w chłodniach w Grudziądzu i Elku. Przekazano elewator zbożowy w Bartoszycach oraz rozbudowaną fabrykę żelazny w Brodnicy w woj. toruńskim.

Zdecydowana większość inwestycji w przemyśle spożywczym będzie jednak kończona w najbliższych miesiącach. Obecnie główną uwagę skupia się zwłaszcza na tych obiektach, których szybkie przekazanie do eksploatacji zwiększy możliwości produkcyjne zagospodarowania płodów z tegorocznych zbiorów.

Duże znaczenie dla sprawne-

go zagospodarowania płodów mają również przygotowania techniczne i organizacyjne w przemyśle cukrowniczym. Wielu cukrowni jest więc modernizowanych. Podjęto także kroki w celu przyspieszenia końcowych prac w nowej cukrowni w Ropczycach. Chodzi o to, by fabryka ta przeszła w br. próbną kampanię przerobu bu raków.

Pod koniec roku ruszyć powinny również dalsze fabryki spożywcze o dużym znaczeniu dla gospodarki. Chodzi m. in. o wytwórnię żelatyny w Puławach, gdzie należy nasilić roboty budowlano — montażowe oraz browaru w Poznaniu o zdolności produkcyjnej 1 mln hektolit-rów piwa rocznie.

Wykonawcy i inwestorzy od powiedzialni za harmonijną realizację inwestycji przemysłu spożywczego mają więc jeszcze wiele do zrobienia w br. Związek szony wysiłek trzeba jednak podjąć, gdyż od tego w dużej mierze uzależniona jest poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Słowem — budować należy rytmicznie i szybko, a zarazem w skróconym czasie doprowadzać nowe zakłady do planowanych zdolności produkcyjnych. (PAP)

Polskie propozycje stale aktualne

300 milionów bezrobotnych

W genewskiej siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) podjęto przygotowania do zwołania europejskiej konferencji w sprawie polityki zatrudnienia. Postanowiono, że odbędzie się ona w Genewie w dniach od 16 do 25 października br.

Głównym tematem dyskusji toczonych przed konferencją na łamach organu MOP „ILO-Information” oraz w grupach ekspertów są problemy związane z pogłębiającym się bezrobociem w wielu regionach świata. Dotyczy to głównie krajów rozwijających się, gdzie liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych przekroczyła już 300 mln ludzi. Sprawa ta posiada również doniosłe znaczenie dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w których bezrobocie osiągnęło nie notowany od 40 lat poziom około 18 mln osób.

Wskazuje się również na zaskarżający wzrost bezrobocia wśród młodzieży. Raport MOP stwierdza, iż ok. 40 procent ogólnej liczby bezrobotnych w 23 najbogatszych krajach za-

chodnich stanowią osoby dorosłe w wieku poniżej 25 lat (mimo, iż ta kategoria wiekowa obejmuje zaledwie 22 procent ogólnej liczby ludności tych krajów).

Sugestie licznych dyskusantów wychodzą naprzeciw polskiej propozycji udoskonalenia norm prawnych w dziedzinie polityki zatrudnienia oraz uznania przez MOP powszechnego prawa do pracy. Uwzględniła ona zgłoszony przez Polskę postulat państw socjalistycznych, aby dla stworzenia niezbędnych przesłanek realizacji powszechnego prawa do pracy rządy państw członkowskich MOP położyły szczególny nacisk na ściśle powiązanie celów polityki zatrudnienia z całokształtem zasad i zadań polityki społecznej i gospodarczej.

Postulat ten przeciwstawia się lansowanemu w poszczególnych krajach zachodnich próbom zawężenia pojęcia polityki zatrudnienia do kategorii wyłącznie produkcyjnych.

PAP

Trzy dni zamieszek w Irlandii Północnej

W ciągu ostatnich trzech dni trwały nieustannie zamieszki i demonstracje w Irlandii Północnej. W Belfaście zachodnim, dzielnicę zamieszkałą przez ludność katolicką, brytyjskie patrole wojskowe i policja były ostrzeliwane i obrzucane kamieniami, cegłami i butelkami. W Belfaście i kilku innych mia-

stach Irlandii Północnej ruch kołowy był blokowany przez pływające barykady zbudowane z samochodów i autobusów, uprowadzanych przez demonstrantów i podpalanych. Demonstracje, zamachy i podpalenia wybuchły w 10 rocznicę wprowadzenia do Irlandii Północnej wojsk brytyjskich. (PAP)

Polityczna oblawa

W sobotę i niedzielę karabinierzy przeprowadzili wielką oblawa na przestępców politycznych w Kampanii na południu Włoch. Brało w niej udział ponad 2800 karabinierów. Skonfiskowali oni duże ilości broni palnej i amunicji, odnaleźli 85 skradzionych samochodów osobowych i ciężarówek jak też wykryli skradzione dobra na sumę 250 milionów lirów. Aresztowano 129 przestępców.

ODGŁOSY

Wczorajsza manifestacja na terenie byłego hitlerowskiego obozu żabikowskiego przypominała męczenników, a zarazem martyrologię ludu wielkopolskiego w okresie najokrutniejszej z wojen. Tej, w której Polacy ginęli z rąk hitlerowców od jej pierwszego dnia września roku 1939 po jej zwycięski dla nas dzień ostatni w maju 1945.

U progu czterdziestej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, rozpoczętej napaścią hitlerowską na Polskę, oddajemy hołd tym wszystkim, którzy zginęli, byśmy żyć mogli, stając się znakiem naszej trwałej pamięci na miejscach upamiętnionych walką. Takim jest właśnie urzędujący na terenie byłego obozu żabikowskiego — muzeum martyrologii ludu wielkopolskiego. Ono właśnie na tej uświęconej ziemi stanowi odciążenie — obok wielu innych w Wielkopolsce — symbol naszej pamięci narodowej. Pamięć, która nakaże także teraz właśnie uczcić wzniesieniem pomnika — Obrońców Poczty Gdańskiej, stawiać Pomnik Dzieci Głogowa, czy w Koszali nie pomnik „Tym, którzy walczyli o polskość i wolność Pomorza”.

Ta nasza pamięć jest jednoczesnie przestroga. Byśmy nie zapominali o tym, że nigdy nie jest dość starań o zapobieganie sytuacji, które niosą zarzewie wojen. Byśmy zawsze byli wierni naszym pokojowym ideałom. Tym, które nasze bezpieczeństwo wiąże z trwałym ładem pokojowym, a źródła naszej siły pozwalają czerpać z naszej rzetelnej pracy dla Ojczyzny i braterstwa związków z najbliższym naszym sojusznikiem — Związkiem Radzieckim. Byśmy już nigdy nie byli słabi i samotni, jak przed czterdziestu laty.

TK

W 35 rocznicę męczénskiej śmierci poznańskich PPR-owców

Dokończenie ze str. 1

tablicami poległych działaczy lewicowych delegacje Komitetu Wojewódzkiego PZPR, organizacji partyjnych, wojska, młodzieży, zakładów pracy złożyły wieniec i wianki kwiatów.

Dźwięki Międzynarodówki kończą wielką manifestację antywojenną mieszkańców województwa poznańskiego, odbywającą się przed 40 rocznicą hitlerowskiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku.

Umacnianie pokoju i współpracy głównym tematem kongresu politologów

Na obradującym w Moskwie XI Światowym Kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych rozpoczęła się w poniedziałek dyskusja. Odbywała się ona w 28 sekcjach. Szczególną uwagę naukowców przyciąga polityka pokoju. Politolodzy wymieniają poglądy na sposoby umocnienia pokoju, pogłębienia odprężenia i metody zapobiegania konfliktom międzynarodowym.

Drugi główny temat dyskusji to „Polityka rozwoju i zmiany systemów”, obejmujący zagadnienia szczególnie interesujące przede wszystkim kraje rozwija-

Na polach Wielkopolski

Żniwa na finiszu — siewy rzepaku rozpoczęte

W Wielkopolsce znikają pod kosami kombajnów i snopowiązałek ostatnie łany zbóż. Są to przeważnie plantacje jęczmienia jarego, owsa i pszenicy jarej. Zniknęły z pól sity żyta i pszenicy ozimej. Za to wyrosły liczne stogi zboża i sterty słomy zebranej po kombajnach. W tym roku widać troskę o zaopatrzenie stogów i stert. Szczególnie duża poprawa jest w sektorze uosobionym przy stertowaniu słomy potrzebnej na pasze dla inwentarza.

Tegoroczne żniwa przebiegają na ogół sprawnie. Zaczęły się wcześniej. Wykorzystano maksymalnie sprzęt żniwny zwłaszcza snopowiązałki. Zaawansowanie prac jest o wiele większe niż o tej porze w roku ubiegłym. Przetworzyło województwo kaliskie, które ma 92 procent skoszonych zbóż. Gmina Odolanów zameldowała o zakończeniu żniw.

Podobnie wysokim zaawansowaniem żniw może wykazać się województwo leszczyńskie, gdzie skoszono 90 procent zbóż, zbierając je z ponad trzech

czwartych powierzchni uprawy. Dobrze przebiegają żniwa w Poznańskim; do skoszenia pozostało tu w poniedziałek niecałe 13 procent zbóż, a do sprzątnięcia z pól 19 procent. Po pierwszych gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, które meldowały w ubiegłym tygodniu o zakończeniu żniw, urządzając w minioną sobotę, jak Kombinat PGR Czempin dożynki kombajnistów. Metę żniwną osiągnęły w tym tygodniu pozostałe gospodarstwa podległe Zjednoczeniu PPGR w Poznaniu.

Niewiele ustępuje wymienionym wyżej województwom Konieńskie, które przodowało podczas tegorocznych żniw nie tylko w Wielkopolsce, lecz i w kraju. Skoszono tam 85 procent zbóż, zbierając z tego 82 procent. Wiele gmin, jak np. Władysławów, Skulsk, Turek czy Osiek żniwa niebawem skończą. Województwo pilskie, które ma gleby położone w północnej części kraju, może także wykazać się wyższym niż w roku ubiegłym zaawansowaniem w żniwach. Skoszono tam

bowiem ponad 70 procent zbóż.

Zielenię już wschodzące polony, które w tym roku zajęły w każdym z wymienionych województw po kilka lub kilkanaście tysięcy hektarów więcej niż w latach poprzednich. W sumie zasiano w Wielkopolsce 153 000 hektarów, największe w województwach konieńskim i kaliskim — po ponad 40 000 hektarów, a także w poznańskim — 32 000 hektarów.

W tej chwili, oprócz żniw i zbierania drugiego pokosu siana, trwają prace przy siewie siewu rzepaku, którego powierzchnia znacznie wzrosła. W Wielkopolsce ta roślina zajmuje małą część pola. Ma ogółem ponad 88 000 hektarów, najwięcej, bo 33 600 hektarów w Poznańskim, gdzie siewy rzepaku już się rozpoczęły. 600 hektarów zasiał państwowe gospodarstwa rolne, w tym 200 hektarów Kombinat PGR Rybno Wielkie.

(emp)

Głód w RPA

Według ankiety przeprowadzonej niedawno przez wychodzący w RPA dziennik „Post”, ponad 2 mln czarnej ludności rozmieszczonej w ramach polityki apartheidu na terenie wiejskich obozów odczuwa stały brak żywności.

Ankieta przeprowadzona w okolicy prowincji Natal i Ciskei wykazała, że w większości ofiarą głodu padają dzieci oraz ludzie w podeszłym wieku. Brak jest oficjalnych danych statystycznych, szacuje się jednak, że co 20 minut wskutek wycieńczenia umiera jedno dziecko — pisze dziennik.

„Post” wskazuje, że losom ofiar głodu nikt się nie interesuje, że organy opieki społecznej działają jedynie w Soweto i strefach miejskich, stanowiących „atrakcję turystyczną” dla chętnych poznania „prawdziwego” folkloru afrykańskiego, nie mającego nic wspólnego z ponurą rzeczywistością.

PAP

W Kaliskiem nie zbuduje się 450 zaplanowanych mieszkań?

Wczoraj odbyła się w Kaliszu, z udziałem sekretarza KW PZPR — Jerzego Więkowski, wojewódzka narada poświęcona podsumowaniu wyników siedmiu miesięcy tego roku w kaliskim budownictwie. Wykonano do tej pory 53,5 procent rocznego planu; produkcję podstawową w budownictwie zrealizowano na razie w 51,4 procentach. Ze zobowiązań nie wywiązało się 10 przedsiębiorstw budowlanych.

Najpoważniejsze zagrożenie wykonania zadań rocznych w budownictwie mieszkaniowym występuje w Kaliszu, gdzie nie wykona się 200 mieszkań oraz w Ostrowie, gdzie nie zbuduje się 100. Łącznie w br. w budownictwie mieszkaniowym w Kaliskiem występują trudności na budowie 450 mieszkań mających powstać

m. in. w Kępnie, Krotoszynie, Zbiersku, Kotlinie.

67 procent zadań w budownictwie zależnych jest od wykonania planów komunalnych. Wskutek opóźnień w założeniu sieci wodociągowej na kaliskim osiedlu Dobrzec przez dwa miesiące niezamieszkały będzie jeden blok.

Wykonanie planu w zakresie uzbrojenia terenu wynosi w tej chwili w województwie 43,8 procent.

Pomimo pomocy dla budowlanych ze strony zakładów pracy w postaci opracowanego i realizowanego programu wykończania części budowlanych mieszkań, pełne wykonanie planu budownictwa w Kaliskiem jest możliwe jedynie przy dużej mobilizacji wszystkich wykonawców. (ewi)

Sesje KSR dobiegają końca

Odrobienie zaległości najpilniejszym zadaniem

Podsumowanie I półroczia i wynikające stąd kierunki dalszych działań mających na celu zabezpieczenie pełnego wykonania trudnych, tegorocznych planów produkcyjnych — to główny temat poruszany w toku dobiegających już końca sesji Konferencji Samorządów Robotniczych.

W Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego „Polo” w Kaliszu położono główny nacisk na możliwie szybkie zlikwidowanie opóźnień powstałych na początku roku — m. in. na skutek kłopotów surowcowych. Plan sprędaży I półroczia wykonano tu w niespełna 82 procentach, co wpłynęło również na niepełne zrealizowanie planu produkcji eksportowej. W dyskusji wskazano na kilka czynników, które zadeceydowały o rozmiarze istniejących obecnie zaległości. Zlikwidowanie istniejących jeszcze niedoborów produkcyjnych wymagać będzie od załogi zwiększonego wysiłku. Szczególny nacisk należy położyć na dalszy wzrost wydajności pracy, zmniejszenie ilości braków oraz dostosowanie asortymentu towarów do potrzeb rynku i wymagań klientów.

O trudnościach w realizacji zadań produkcyjnych mówiono również na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego w Lesz-

czyńskiej Fabryce Pomp. Ich powodem są m. in. opóźnienia w dostawach silników z „Indukty” w Bielsku-Białej do gotowych już pomp przeznaczonych na eksport. Sprawcą wielu zakłóceń jest także transport kolejowy. PKP nie chce wozić piasku dla odlewni w ilości ponad 1000 ton jednorazowo, albo też podstawią wagony po zbożu, z których wyładunek piasku jest bardzo utrudniony.

Podobnie jest w Fabryce Maszyn Spożywczych „Spomasz” we Wronkach (woj. pilskie). Półroczny plan sprzedaży wykonano tu w pełni. Nie zrealizowano natomiast wszystkich zadań eksportowych. Powodem tego były również trudności transportowe. Resort komunikacji — mówiono na sesji KSR — stosuje mało elastyczne przepisy, które nie uwzględniają specyficznych potrzeb wronkowskiego zakładu. „Spomasz” otrzymuje na ładunki eksportowe jeden wagon dziennie, którego jednak nie może wykorzystać. Rzecz w tym, iż w tego typu zakładzie załadunek powinien być dokonywany raz w miesiącu gdy gotowy jest cały zestaw urządzeń składających się na jedną linię produkcyjną (a wtedy jeden wagon nie wystarcza). Dlatego też wiele wyrobów nie mogło być wysłanych w terminie do zagranicznych odbiorców. (PAP)

Pilskie

140 wykroczeń drogowych w ciągu 16 godzin

W ciągu 16-godzinnej akcji profilaktycznej na terenie województwa pilskiego, która została przeprowadzona w niedzielę w godzinach od 14—22 i w poniedziałek w godz. od 6—14 stwierdzono 140 wykroczeń nieprzestrzegania przepisów ruchu drogowego. 95 osób zostało ukaranych mandatami na łączną sumę 29 800 zł. 45 kierowców pouczone, zatrzymano 12 dowodów rejestracyjnych, a w 2 przypadkach skierowane zostały wnioski do Kolegium do Spraw Wykroczeń za prowadzenie pojazdów przez kierowców znajdujących się w stanie nietrzeźwym. (jz)

Pogrzeb T. Cypriana

W Poznaniu odbył się wczoraj pogrzeb zmarłego w wieku 81 lat wybitnego polskiego prawnika, uczonego i organizatora nauki — prof. Tadeusza Cypriana.

Zmarły był m. in. członkiem delegacji polskiej na proces normberski, w którym skazano, a zbrodnię przeciwko ludzkości, hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

W toku długoletniej pracy na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu T. Cyprian wychował wiele pokoleń prawników; był autorem licznych prac naukowych z zakresu prawa karnego międzynarodowego, członkiem wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych.

T. Cyprian był znany miłośnikom fotografowania, znany jako autor podręczników z dziedziny fotografii.

Za zasługi położone dla rozwoju polskiej nauki, zmarły odznaczony był odznaczeniami, m. in. krzyżami — Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Telefony DONOSZA

W wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w telewizorze powstał pożar w Gminnej Bibliotece Publicznej w Zaniemnie (Poznańskie). Straty wynoszą około 20 000 tys.

Podobna była przyczyna zapalenia się w Środzie (Poznańskie) samochodu ciężarowego „Zif”. Poparzenia rąk doznał kierowca samochodu, który przystąpił do gaszenia zanim nadeszła pomoc. Straty szacuje się na około 20 000 zł.

W miejscowości Lechlin (Poznańskie) w wyniku zastrzażenia dmuchawy ssąco-tłoczącej spaliła się sterta słomy. Straty wynoszą około 40 000 zł. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 7 do 10, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 22, w Kaliszu i Koninie — 17, w Lesznie i Pile — 11 stopni; ciśnienie 756,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Próba sił?

Uliczne starcia w Teheranie

Poniedziałkowe dzienniki teherańskie piszą, że co najmniej 300 osób zostało rannych w czasie niedzielnych starć w Teheranie między uczestnikami demonstracji zorganizowanej przez partię Narodowy Front Demokratyczny, a aktywistami muzułmańskimi. Demonstranci protestowali przeciwko ogłoszonej 12 bm. ustawie o prasie, która zabrania publikowania informacji obrażających przywódcę irańskiej rewolucji islamskiej ajatollaha Chomeiniego i innych czołowych dostojników muzułmańskich. Protestowano też przeciwko zamknięciu w ub. tygodniu popularnego dziennika „Ayandegam”.

W doniesieniach z Teheranu wskazuje się, że były to pierwsze poważniejsze zajścia w stolicy Iranu od czasu obalenia szacha. Starcia trwały 2 godziny. Interweniowała milicja islamska, która użyła gazów łzawiących oraz strzelała w powietrze.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że ostatnie zajścia grożą dalszą polaryzacją między dwoma nurtami rewolucji irańskiej: konserwatywno — muzułmańskim i świecko-liberalnym.

Kolejny etap budowy CZD

Po leczeniu — rehabilitacja

Zakończenie budowy części szpitalnej Centrum Zdrowia Dziecka — to jednocześnie początek kolejnego etapu wznoszenia szpitala-pomnika. Obok pawilonu obserwacyjno — zabiegowego oraz ośrodka doskonalenia kadr medycznych powstać w tym etapie bardzo cenny obiekt — ośrodek rehabilitacji.

Wymogi współczesnej medycyny łączą ściśle proces leczenia dziecka z jego jednoczesną rehabilitacją. Wynik leczenia, szczególnie w przypadkach operacyjnych, zależy w znacznej mierze od rehabilitacji przed i pooperacyjnej. Stąd ranga i znaczenie ośrodka rehabilitacji CZD, który został zaprojektowany ze szczególną starannością.

Działalność ośrodka będzie miała na celu nie tylko ograniczenie, bądź zlikwidowanie skutków choroby, ale też przygotowanie dziecka do jak najpełniejszego uczestnictwa w życiu. Umożliwi to m. in. specjalnie zaprojektowane, obiekty jak pracownie psychologiczne i socjalne, działy preorientacji zawodowej, system base-

nów i sal gimnastycznych. Nowością będzie zbudowanie dla małych pacjentów standardowych mieszkań składających się z łazienki, kuchni i pokoju oraz urządzeń w sposób typowy dla sklepów i sygnalizacji świetlnej. Tutaj sprawdzana będzie możliwość przebywania dziecka w „normalnej” szkole, domu, czy na ulicy.

Ośrodek składać się będzie z części dysponującej 41 łóżkami dla pacjentów wymagających dłuższego treningu rehabilitacyjno-adaptacyjnego, oraz części diagnostycznej — badawczej, w której znajdą miejsce specjalistyczne pracownie rehabilitacyjne. Wykonanych tu będzie około 1400 zabiegów dziennie, dla 350 dzieci. Nad prawidłowym procesem rehabilitacji czuwać będzie 80 specjalistów. Działalność ośrodka nie będzie się ograniczać tylko do CZD; przewiduje się ścisły kontakt kadry naukowej z terenem, co warunkuje wszechstronną i prawidłową opiekę nad małymi pacjentami, szczególnie nad cierpiącymi na choroby nerwowe i choroby układu krążenia. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁNOŚCI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbislut Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę-

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-11

LATA PRZEMIAN



Mówi **MARIA NOWACKA, KIEROWNICZKA OD DZIAŁU URZĄDZEŃ STACYJNYCH WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU TELEKOMUNIKACJI W KONINIE.**

— Nie pamiętam z własnej praktyki czasów, gdy wyzwolony Konin był całkowicie „głuchy”, bo nie pracowało tu żadne urządzenie telekomunikacyjne. Kiedy podjąłem pracę monterem w 1957 roku, centrala miała „już” 250 numerów, łączonych oczywiście ręcznie.

W następnych latach zaczęły w Koninie zachodzić zmiany istotniejsze. Bo chcę powiedzieć, że właśnie telekomunikacja w Koninie jest typowym przykładem przeobrażeń w tej dziedzinie gospodarki. Tu przechodziła ona etapy — wypisz, wymaluj — odpowiadające poszczególnym fazom postępu w telekomunikacji krajowej.

Tymczasem ja uzupełniałem swoje kwalifikacje. Technikum, studia wyższe. A Konin rósł i zaczynał nabierać znaczenia. Kopalnie, huty, elektrownie, przemysł energetyczny, elektroniczny... Budownictwo, osiedla, bloki. Łączność stała się nie dodatkiem do tych przemian, ale potrzebą pierwszej kolejności.

Jeszcze więc „sztukowano”, rozbudowywano ręczne centrale, dodawano numerów. Jeszcze jakieś nowe łącza, stnowiska, wspólne okęgowy kabel. Ale już było wiadomo: zmiany muszą być generalne. I za taką uważam — nie tylko w Koninie zresztą — wprowadzenie central automatycznych. Nastąpił ów fakt w roku 1968. Konin „nowy” otrzymał wtedy 800 numerów, „stary” — 1 000. Ale ważniejsze jest to, że został otwarty całkiem nowy rozdział. Można było stawiać pierwsze kroki w telefonii nośnej. Już nie jedna rozmowa na jednym drucie, ale najpierw kilka, potem kilkadziesiąt i kilkaset... Konin może się teraz łączyć bezpośrednio, przez zwykłe wykręcenie kierunkowego numeru z Warszawą, Poznaniem, Kolem. Niedługo i z Turkiem. Duża w tym zasługa łącznościowców — racjonalizatorów. Coraz gęstsza sieć telekomunikacyjną pokrywa się całe województwo. Nie ma odciętych miejscowości. Pracują telexy — wkrótce zostanie oddana centrala telexowa...

To dużo — jeśli przyrównać do początku. Za mało — gdy uwzględnić wszystkie potrzeby. Bo marzeniem naszym — myślę zarówno o łącznościowcach jak i mieszkańcach — jest to, by z Konina i pozostałych miast włączonych do automatycznego systemu, można było dozwonić się szybko i bez trudu do abonentów bliskich i dalekich. (len)

Bilans energetyczny kraju jest w dalszym ciągu napięty. Świadczy o tym codzienne komunikaty Państwa Dyspozycji Mocy nadal wprowadzające ograniczenia w poborze energii elektrycznej dla niektórych zakładów przemysłowych. Jeśli dodać, że trwa obecnie ogromna akcja remontów i technicznych przeglądów w elektrowniach, staje się zrozumiała konieczność racjonalnego wykorzystania prądu.

Ponad 11 000 osób jest zatrudnionych obecnie przy remontach urządzeń energetycznych. Ciężka zima, kiedy liczył się dosłownie każdy kilowat mocy, poważnie nadszarpnęła system energetyczny. Wiele urządzeń pracowało na krawcach wytrzymałości. Dlatego i rozmiar kampanii remontowej jest w tym roku bardzo obszerny. Przewiduje się wykonanie napraw ponad 570 podstawowych urządzeń o łącznej mocy blisko 19 000 MW. Stanowi to prawie

W energetyce czas remontów

Napięty bilans

90 procent potencjału wytwórczego energetyki zawodowej.

Remonty energetycznych urządzeń nie są zjawiskiem typowym tylko dla polskiej energetyki. Przeprowadza się je o tej porze w każdym kraju. Jedynie ich zakres może być różny, w zależności od stanu technicznego prądowców agregatów. A te napracowały się w tym roku solidnie. Dlatego do przeprowadzenia całej kampanii potrzeba aż ponad 29 000 ton części zamiennych.

Niestety, z dostawami tych części brygady remontowe mają ciągle kłopoty. Brakuje wielu elementów niezbędnych do szybkiego przeprowadzenia na praw. Energetykom marzy się, aby 70 procent zamówionych części mieli najpóźniej do końca czerwca. Tak jednak nigdy się nie dzieje, chociaż remonty przeprowadza się w każdym roku i nie są one żadną nowością dla zakładów przemysłowych. Tajemnicę tych poślizgów upatrują energetycy w prostej sprzeczności: oni muszą skończyć remonty w październiku, a zakłady produkcyjne mają plan całoroczny...

Do tej pory wyremontowano bloki o mocy ponad 10 000 MW. Czasu nie ma więc zbyt dużo, a i aura może jeszcze sprawić niespodzianki. Dlatego tak konieczne jest terminowe wywiązywanie się zakładów z przyjętych zobowiązań. Zespoły remontowe pracują ofiarnie po kilkanaście godzin dziennie, łatając często braki przez dora-

Dokończenie na str. 4
WITOLD DOMAGALSKI

Wakacje — 79

Tradycja — w pamięci współczesność — w czynie

Chłopcy chodząc tu kopać codziennie, a dziewczęta pracowały dwa dni przy wykopaliskach archeologicznych i dwa dni w obozie — na zmianę przez cały turnus. Uczestnikami harcerskiego obozu w Lednogórze była młodzież szkolna z powiatów: Kępno, Koźmin, Łęka, Łódź, Pabianice, Piotrków, Radziejów, Sieradz, Skierniewice, Wągrowo, Żyrardów, która wróciła obecnie do swych domów, przywołując w pamięci nie tylko wspomnienia, ale i miano „Przodującego zespołu harcerskiego czynu 35-lecia Polskiej Ludowej”.

Wakacje były dla nich okresem, w którym już po raz drugi brał udział w pracach wykopaliskowych w pobliskim Moraczewie.

W oddali, za dwoma wiatrakami, znajduje się moraczewskie grodzisko wczesnośredniowieczne. W programie zasposobowania Szlaku Piastowskiego są tu prowadzone badania archeologiczne. Czy współudział w odkrywaniu tego, co w naszych dziejach narodowych nie zostało dotychczas jeszcze dokładnie zbadane, a co pozwala rzucić nowe światło na historię — pozostawi trwały ślad w świadomości młodych ludzi?

Oto grupa uczestników zajęć wykopaliskowych.

— Zawsze ciekawiła mnie historia, szczególnie nasza, polska — mówi Danuta Ziolkowska. — Dlatego jeszcze przed wyjazdem do Lednogórze ucieszyłam się bardzo, że właśnie tutaj będzie nasz obóz harcerski. Wiedziałam, że podczas wakacji będę mogła poznać wiele nowych, interesujących mnie szczegółów związanych z dziejami pierwszych polskich władców — Piastów, że ten obóz na szlaku turystycznym, nazwanym ich imieniem, stanowić może dla mnie coś w rodzaju naukowej przygody. Tak było w istocie.

— Zwiedziliśmy tu wiele miejsc, związanych z naszą historią — dodaje Dorota Sikora. — Najlepiej zapamiętam właśnie Moraczewo, gdzie mieliśmy zajęcia. Starsza część tego grodu powstała wcześniej, aniżeli znana siedziba Piastów na Ostrowie Lednickim. Moraczewski gród był miejscem, w którym znajdowała się zapewne centralna władza wojskowa, współdziałająca z siedzibą księcia na wyspie lednickiej. I choć gród uległ zniszczeniu w

pierwszej połowie jedenastego wieku podczas najazdu Brzetysława czeskiego, w roku ubiegłym znaleziono tu obok wałów obronnych — kamienną ławę z ósmego stulecia.

— Rzeczywiście, chyba z powodu pomocy przy pracach archeologicznych w Moraczewie, najwięcej szczegółów utrwalilo nam się w pamięci z tego miejsca, jednak ja zawsze pozostanę pod wrażeniem dziejowych wydarzeń w Lednicy i Gnieźnie z czasów Bolesława Chrobrego i przyjęcia, które zgotował cesarzowi Ottonowi II w roku tysięcznym — mówi Jolanta Neumann. Ostrów Lednicki zwiedzaliśmy parokrotnie, dokładnie obejrzelśmy zabytkowe fragmenty tamtejszej książęcej budowli piastowskiej, a rzeczy niezmiernie ciekawe usłyszeliśmy od dyrektora Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy — Jerzego Łomnickiego. Po obejrzeniu wyspy i okolic mogą sobie do skonale wyobrazić jak tu wyglądało przed tysiącleciem, gdy gościł podejmował Chrobry ze swą świtą rycerską.

— Cały nasz udział w tegorocznym obozie, to jedna wielce ciekawa lekcja historii o czystej — zauważa Justyna Krenz. — Pobyt na Szlaku Piastowskim, praca w Moraczewie, wycieczki na Ostrów Lednicki i do Gniezna oraz do rezerwatu archeologicznego w Biskupinie, stanowią piękne uzupełnienie wiedzy o naszych dziejach i kraju. Wiele z nas zwróciło dopiero teraz uwagę jak interesujące są historia i archeologia.

— Tak, nawet niektórzy uczestnicy obozu wybierają się na te kierunki studiów. Ja po prostu — mówi Sławomir Mielcarek, student IV roku fizyki — uważam, że zarówno historia, jak i archeologia, to dziedziny, które — szczególnie w odniesieniu do dziejów ojczyzny — powinny być bliskie każdemu z nas. Dlatego mimo zainteresowań innym typem wiedzy, wywołał z obozu jak najlepsze wspomnienia. Tym bardziej, że właśnie tutaj, w

pozostałościach kultury materialnej, w dziejach i tradycji, widać typowe dla Wielkopolski wartości — gospodarność i rzadność jej mieszkańców. Na podstawie owych tradycji staramy się cechy te wpoić każdemu z uczestników obozu.

To kilka harcerskich głosów z jednego obozu. Wraz z sąsiednimi — we Wronczynie, Głębockim, Dzieńmierkach i Imielkach — w pierwszym tegorocznym turnusie Harcerskiej Operacji Lednica przebywało na Szlaku Piastowskim 629 uczestników. Obecnie jest tu drugie tyle.

Jak tradycja, z którą zapoznaliśmy się podczas codziennych zajęć, pozostanie im w pamięci, tak współczesność wyraża się w czynie harcerszy. Mówi o tym harcmistrz Polskiej Ludowej, Andrzej Pohland — komendant sztabu operacji:

— Harcerze z naszych obozów stałych, a także z wędrownych, pozostawiają na Szlaku Piastowskim wiele trwałych wartości. Pomagamy nie tylko przy pracach wykopaliskowych archeologom, również w czynie społecznym przystąpiliśmy do działań w skansenie w Dziekanowicach, na terenie Wielkopolskiego Parku Etnograficznego, przy drogach dojazdowych do Muzeum Pierwszych Piastów, pomagaliśmy w pracach żniwnych we ws. Kamionka, w PGR Gorzuchów i w spółdzielni produkcyjnej w Głębockim, urządzamy plac zabaw i zabaw w Sławnie, Rybitwach i Łagiewnikach, a w Kiszczewie harcerze — uczniowie technikum łączności założyli instalacje telefoniczne, inni pomagali kosze na śmieci i dbają o porządek w mieście, a jeszcze inni urządzili tam piękny skwer wypoczynkowy. Wracając zaś do historii, staramy się naszą harcerską obrzędowość nawiązywać do początków państwa polskiego — na przykład nazwy zastępów brzmią: „Polanie”, „Rzepichy”, „Dąbrówki”...

Tradycja zespala się z harcerskim czynem. Kulturowym spoiwem są tu tradycyjne formy obyczaju, historyczne przekazy, archeologiczne zabytki oraz przyswajanie przekonania o wartości pracy i konieczności działania w środowisku.

Harcerskie obozy na Szlaku Piastowskim popularyzują wartościową postawę odbioru przeszłości. Historię żywą.

WOJCIECH STASZEWSKI

Widziane z „Wilgi” (II)

Polska mozaika

Mirosław Hermaszewski, kiedy patrzył na Polskę z Kosmosu, jednym rzutem oka widział całość. Twierdził, że jest piękna.

Móc spojrzeć na cały kraj z lotu ptaka, ogarnąć go zmysłami, poznać osobiście i zrozumieć jego najważniejsze problemy, to moje skryte marzenie. Relacje nych, opisy gazetowe i telewizyjne — nie zastąpią własnego sądu i odczucia. Skwapliwie więc skorzystałem z zaproszenia do udziału w tegorocznym samolotowym Rajdzie Dziennikarzy i Pilotów do tych okolic kraju, które dla mnie, Wielkopolanina, były dotąd odległe i obce. Rzeszów, Mielec, Łódź, Włocławek. Toruń — dawne opinie mówiły o Polsce „B” w odniesieniu do Rzeszowszczyzny, o ponurej, zadymionej fabrycznej Łodzi, o sielskim lecz i nieodwrotnym krajobrazie pobraża środkowej Wistły.

Choć naiwnością byłoby sądzić, że z kabiny samolotu widać wszystko i lepiej niż z ziemi, to jednak oryginalność lotniczej perspektywy pozwala na kraj ojczysty spostrzegać inaczej. Na raz widać więcej i bez mgiełki subiektywnych sądów i uprzedzeń, bez okrzyków zachwytu chwalców, bez białolek i naiwności. Widać to, co jest.

Pierw była mozaika pól Rzeszowszczyzny — istny parkiet z równoległych żółtych i zielonych kłosek, niestłuchanie wąskich, nadmiernie wydłużonych. To dzieło sztuki głodującej, przeludnionej

nej wsi galicyjskiej, braku przemysłowych perspektyw dla ludzi zbędnych na wsi w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Do dziś pozostała ta agrarna mizéria, ale chaty kryte strzechą są rzadkością. Zniknęła bieda, choć nie zniknęły nowe domy i place budowy. „Mniej suszących się pieluszek, więcej stosów cegieł i dachów z wapnem” — zauważył jeden z kolegów dziennikarzy, weteran samolotowych rajdów.

Cała Polska się buduje — to wrażenie generalne — gdziekolwiek leciliśmy. I fabryki. Skąd by spoglądać, zawsze na horyzoncie jakieś kominy, hale, dźwigi. To przemysł przeobraził potłudniowo — wschodnie obszary kraju, zlikwidował bezrobocie i nędzę, dał szansę lepszemu życiu mieszkańcom tych ziem. Ludzie, którzy wieczorami uprawiają tassemcowe poletka, w ciągu dnia stoją przy maszynach, budując do miastach i nowe fabryki, prowadzą pociągi i produkują energię elektryczną, z tytułu pracy są już proletariuszami, ze sposobu życia i myślenia jeszcze chłopami.

Czy chłopcy — robotnicy źle pra-

cują? Nie wiem, opinie w tej mierze są sprzeczne. Tam, na Rzeszowszczyźnie i trochę wyżej na mapie, koło Tarnobrzegu, Kielc, Skarżyska, Stalowej Woli i Starachowic budowali oni precyzyjny przemysł samolotów i maszyn budowlanych, największe w Europie zagłębie siarkowe, huty szkła i cementownię.

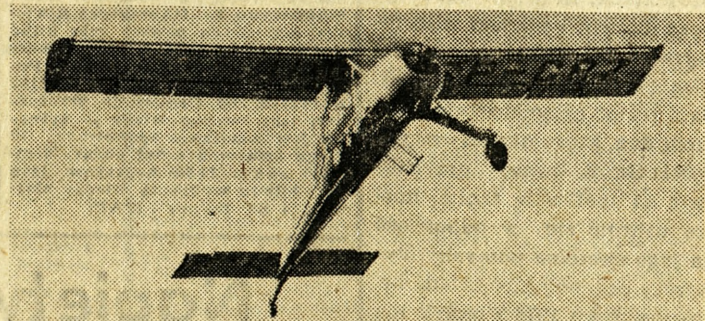
Zwiedziliśmy Wytwórnę Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, gdzie produkuje się samoloty. Im ponowaty obszerne hale pełne nowoczesnych i wydajnych maszyn, obsługiwane przez znających się na rzeczy ludzi. Wprawdzie wytwarzane tam samoloty nie należą do najwspanialszych, o których się mówi na łamach magazynów naukowo-technicznych, ale przecież wymagają nie mniejszej precyzji obróbki, takiej samej kultury pracy, jak budowanie szerokokadłubowych „łatających słoń” czy ponaddwukilowych myśliwców. I robotnicy WSK Mielec posiadli tę niezbędną kulturę techniczną. Świadczy o tym wysoka jakość samolotów ze znakiem firmowym PZL i ich bezawaryjne loty, świadczą uznaniem zagranicznych kontrahentów, którzy po wizycie w tej wytwórni, kie-

dy obejrzą, przy pomocy jakich maszyn i technologii tam się pracuje, wyzywają się uprzedzić do polskiej techniki lotniczej.

A jednak... w hali montażu płatowców w WSK, gdzie w całość się łączy blachy elementów skrzydeł i kadłubów, gdzie nieustannie jęzga prasy i nitownice, gdzie hałas dla nieprzyzwyczajonych sięga granic bólu, robotnicy chodzą bez ochraniających słuch. Zapytani o ochronne słuchawki lub koreczki, odkrywają, że do stali, ale niewygodnie się w nich czują, więc zostawiają w szatni. Indagowani o to dyrektorzy zakładów przyznają, że powszechna jest niechęć do stosowania wszelkich ochraniających słuch — doraźna wygoda przesłania groźbę ewentualnego kalectwa.

A przecież tacy sami robotnicy w innych krajach zakładają ochraniające słuch bez wahania, nawet kiedy we własnym ogródku koszą trawnik przy pomocy hałasliwej spalinowej kosiarki. To jest wyższy etap kultury pracy, jeszcze nie uświadomiony przez mieleckich robotników.

Dla mnie, urodzonego po II wojnie światowej, krajoznawcy przemysłowej Polski tam, gdzie



Tak wygląda „Wilga”, a co z niej widać, o tym w tekście.
Fot. — Archiwum

do niedawna była ona siemiężną prowincją Europy, nie jest zaszkoceniem. A przecież jest to kraj obraz nowy, jak nowa jest przeobrażona struktura gospodarcza naszego kraju. Dogonienie Europy, uczynienie Polski państwem nowoczesnym, silnym i bogatym było motywem tego wielkiego wysiłku industrializacji. W krajoznawstwie ten cel już został osiągnięty. W odczuciach społecznych jeszcze nie.

Kiedy w przerwach między lotami składaliśmy wizyty w fabrykach Rzeszowa, Mielca, Łodzi i Włocławka nieodmiennie w rozmowach pojawiały się skargi na kooperantów, na transport, na energetykę, na niefortunny wskazniki... Widzieliśmy stopy wspaniałych gramofonów „Artur” i „Daniel” zalegających fabryczne hale

wytwórni „Fonica” w Łodzi, które będą musiały wrócić na taśmy montażowe, kiedy wreszcie niefrasobliwy poddostawca „przysięże” brakujący detal. Widzieliśmy sznury ciężarówek czekających godzinami na wyładunek pod jedną z fabryk i słyszeliśmy skargi dyrektora innej, sąsiedniej fabryki, że nie ma czym wywieźć gotowej produkcji. Zapoznano nas z kosztownymi skutkami niefortunnego, podjętej w połowie lat sześćdziesiątych decyzji o zaniechaniu produkcji samolotów w naszym kraju. Codziennie napotykały przykłady niegospodarności, nieefektywnego wykorzystania posiadanych bogactw i sił wytwórczych. Mamy już wspaniałe instrumenty, ale jeszcze nie wszyscy potrafimy składować na nich grać.

TOMASZ TALARCZYK

Co z zakupów czyni mordęgę?

Ciasnota i organizacyjna indolencja
w wielu placówkach handlowych

Prawidłowe funkcjonowanie rynku zależy w równym stopniu od wielkości produkcji i do stosowania jej do potrzeb społecznych, jak i od bazy materialno-technicznej handlu.

Postęp jaki dokonał się w tej dziedzinie w ostatnich ośmiu latach wyraża się wzrostem powierzchni sprzedaży sklepów zaledwie o około 1 651 000 metrów kwadratowych (32,7 proc.), przy jednoczesnym wzroście obrotów 150 procent. Handel musi się więc opierać o usprawnienia organizacyjne. Przestają one jednak wystarczać, czego świadectwem są utrzymujące się trudności w codziennym zaopatrzeniu.

Interesujące badania na temat przyczyn i skutków uciążliwości codziennych zakupów opublikował niedawno Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług. Jednym z podstawowych mankamentów obecnego systemu zaopatrywania się ludność jest stosunkowo niewielka możliwość dokonania jednorazowych zakupów w jednym miejscu.

Najczęściej w tym celu należy odwiedzić 3 do 4 sklepów. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 193 placówkach ogólnospożywczych i gospodarstwa domowego Warszawy i Łodzi pod stawową tego przyczyną jest mała powierzchnia sklepów, która przeciętnie wynosi odpowiednio 133 i 106 metrów kwadratowych.

W konsekwencji w większości sklepów spożywczych proponowano do sprzedaży około 400 pozycji asortymentowych na 8 000 wytwarzanych przez przemysł spożywczy i rolnictwo.

Obok małej powierzchni jednym z największych problemów handlu są luki w łańcuchu chłodniczym. W badanych sklepach na jeden punkt sprzedaży przy padały 3—4 lody i 1 szafa chłodnicza. Zapotrzebowania handlu na te urządzenia szacuje się do roku 1980 na około 100 000 sztuk. W opracowywanym obecnie programie rozwoju chłodnictwa przyjęto wielkość produkcji rzędu 90 000 sztuk. Warunkiem jednak ich dostarczenia

do handlu jest daleko idąca rozbudowa i modernizacja zakładów produkcyjnych, która — zdaniem ministra maszyn ciężkich i foliowych wymaga inwestycji rzędu 3—4 miliardów zł.

W trudnych warunkach dokonywane są również zakupy w sklepach gospodarstwa domowego. Tylko w nielicznych placówkach Warszawy i Łodzi oferowano kupującym około 3 200 artykułów. Najczęściej asortyment sklepów pók nie przekracza kilkuset pozycji.

Z badań wynika również, że poważną przyczyną zakłóceń w organizacji pracy handlu jest nieterminowość i nieterminowość dostaw. Według opinii kierowników badanych sklepów spożywczych największe problemy mają oni z artykułami do starczanymi codziennie. Na niezgodne z harmonogramem dostawy wskazało 34 spośród 134 badanych placówek. Lepiej natomiast funkcjonuje zaopatrzenie odbywające się w cyklu tygodniowym.

W sklepach artykułów gospodarskich występuje znaczna część. Tylko 3 spośród 59 badanych sklepów było zaopatrywane zgodnie z harmonogramem. Większość dostawców nie akceptowała terminów dostaw, pozostawiając sobie pole manewru, co niekorzystnie odbijało się na interesach nabywców.

Jednym z najważniejszych wniosków z badań jest stwierdzenie wyraźnych związków między nasileniem sprzedaży, a stopniem zadowolenia z funkcjonowania placówek handlowych. Nierównomierne i nieterminowe dostawy zmuszają klientów do podejmowania wielu wysiłków, aby zakupić niezbędny produkt. Największą część ankietowanych dla dokonania prostych transakcji (zakupu 3—4 towarów) odwiedza 4 do 6 sklepów, poświęcając na ten cel od 1 do 2 godzin.

Przytoczone wyniki badań wskazują na zbyt dużą nadal uciążliwość wywołaną słabym rozwojem sieci handlowej. W tych warunkach ostrzejsze są reakcje społeczeństwa na zjawiska skracania czasu pracy sklepów, zamykania niektórych placówek z powodu remontu, inventaryzacji itp. Generalnym jednak wnioskiem jest konieczność szybkiego wyrównania dysproporcji między wzrastającą w szybkim tempie produkcją towarów, a rozwojem sieci handlowej. (PAP)

sport·sport·sport

Żuźlowcy Unii i Startu
nadal zwyciężają

Rewelacyjnie spisują się w rewanżowej rundzie rozgrywek ekstraklas żuźlowców leszczyńskiej Unii. W minioną niedzielę na torze we Wrocławiu, pokonali miejscową Spartę 62:46, odnosząc piąte kolejne zwycięstwo. Dotychczas w meczach wyjazdowych wywalczyli już 8 punktów — co jest największym osiągnięciem od chwili powrotu w szeregi I ligi w 1973 r. Podopiecznych trenera M. Spychały dzieli już od lidera — gorzowskiej Stali — tylko 1 punkt, ale obrońcy tytułu rozegrali o jedno spotkanie więcej. Tak więc pojedynkę leszczyńskiej Unii ze Stalą w Gorzowie (9 września br.) urasta do rangi wydarzenia sezonu.

Już pierwszy wyścig meczu we Wrocławiu przyniósł wielkie emocje. Leszczyńszczanie Okoniewskiego, tuż przed meciem, wyprzedził minimalnie, znakomicie dysponowany Słaboń. Po piątym wyścigu i podwójnym zwycięstwie duetu Unii Jąder — Jankowski, goście objęli prowadzenie, którego nie oddali już do końca tego zaciętego pojedynku. Ambitni wrocławianie po X wyścigu zniwelowali przewagę leszczy-

nian do dwóch punktów (32:34), ale żuźlowcy Unii natychmiast przeszli do kontrataku i powiększyli przewagę. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Robert Słaboń (Sparta), który nie znalazł pogromcy i zdobył komplet 19 punktów, a w Unii na wyróżnienie zasłużyli: Roman Jankowski, Mariusz Okoniewski i Stanisław Turek. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Jankowski 16, Okoniewski 11, Turek 9, Adamczak 8, Jąder i Piwoż 7, Sterna 3, Buśkiewicz 1. Dla pokonanych: Słaboń 18, Jasek 10, Grczyca 9, Brzuda 4, Jan 2, M. Kałuża, K. Kałuża i Kończyło po 1.

Zgodnie z przewidywaniami, lider II ligi — gnieźnieński Start nie dał najmniejszych szans doświadczonemu Ostrowi, zwyciężając w Ostrowie 81:28. Aż 12 wyścigów zakończyło się podwójnym zwycięstwem podopiecznych trenera A. Pogorzelskiego — co najwyraźniej odzwierciedla przewagę lidera. Ambitni ostrowianie tylko w 3 wyścigach uzyskali remis. Punkty dla Startu zdobyli: Błaszczak 15, Wojcik 14, Puk 12, Kujański 10, Gała 8, Łoś 8, Mierkiewicz 7, Podrzycki 4, Kaczmarek 2, a dla Ostrowi: Cwikla 9, Mańczak 5, Sufferer i Sowa po 4, Bruchser i Tajchert po 2. (JP)

Nowy lek bakteriobójczy

Preparat jodowy o właściwościach przeciwbakteryjnych i przeciwwirusowych wynaleźli i opatentowali naukowcy z Politechniki Warszawskiej. W skład jego wchodzi m. in. glikol oraz kwas fosforowy.

Srodek ten nie wywołuje odporności u drobnoustrojów. Badania mikrobiologiczne, pro-

wadzone m. in. na stafilokokach oraz bakterii układu pokarmowego Escherichia Coli wykazały, że odznacza się on silnymi właściwościami bakteriobójczymi. Można również stosować go do leczenia grzybic i likwidacji zarodników, a także do celów dezynfekcyjnych — w lecznictwie i przemyśle spożywczym. (PAP)

Śniadanie na cmentarzu

80-letni Hitchcock
nadal straszy

Słynny amerykański reżyser i scenarzysta filmowy pochodzenia angielskiego Alfred Hitchcock obchodził wczoraj swoje osiemdziesiąte urodziny. Mimo sędziwego wieku, mistrz zwiększania i potęgowania napięcia filmowej narracji — nie rozstał się z kamerą. Zrealizował dotychczas pięćdziesiąt trzy filmy i nadal pracuje. W studiach hollywoodzkiej wytwórni „Universal” tworzy kolejny „dreszczowiec”.

Od roku 1937 mieszka w Kalifornii. Nie mówi o swych projektach, niewiele widać go poza domem i planem zdjęciowym — jest domatorem o wielkich talentach kulinarnych. Sam ponoć przygotowuje większość dań, którymi raczy swych gości. Gości, którzy przychodzą na spotkanie z nim, muszą uzbudzić się w odporność na jego subtelne pomysły, wystarczy przypomnieć śniadanie, które w roku 1975 z okazji rozpoczęcia zdjęć do swego ostatniego filmu pt. „Oszustwo” spożył wraz z zaproszonymi dygnitarzami na cmentarzu. PAP

Bezprecedensowe
dochodzenie

Ministerstwo Sprawiedliwości USA podało 11 bm. oficjalnie do wiadomości, że postanowiło podjąć bezprecedensowy w historii amerykańskiej krok, a mianowicie skierować do sądu policję miasta Filadelfia o dokonywanie aktów brutalności oraz inne naruszenie praw człowieka wobec obywateli tego miasta. Rzecznik ministerstwa wyjaśnił, że sześciomiesięczne dochodzenie prowadzone przez specjalnego delegata ministra sprawiedliwości wykazały, iż policja miasta Filadelfia odznacza się niezwykle brutalnością; stosowanie przemocy, a nawet strzelanie do zupełnie przypadkowych obywateli jest na porządku dziennym.

Rzecznik dodał, że ministerstwo prowadzi podobne dochodzenie w stosunku do policji w Memphis w stanie Tennessee i w Houston w stanie Teksas. (PAP)

Trwa walka z pożarami

Tysiące strażaków z trudem wygrywa walkę z pożarami lasów szalejącymi na francuskiej Riwierze. Jednak co pewien czas kilka godzin silniejszego wiatru przenosi płomienie na nowe rejony. Pogorzelska ciagle dymia wzdłuż wybrzeża od Cannes do Montpellier, lecz według władz — sytuacja jest właściwie opanowana. W ciągu ostatnich 4 dni pożary strawiły około 10 000 hektarów lasu na odcinku wybrzeża między Marsylią a St. Tropez. (PAP)

Napięty bilans

Dokończenie ze str. 3

bianie, we własnym zakresie, brakujących elementów. Wszędzie nie są jednak w stanie same zrobić. A nawet nie powinny, bo tylko części wykonana przez wyspecjalizowane fabryki dają gwarancję wysokiej niezawodności.

W tym roku planuje się także przeprowadzenie remontów sieci przesyłowych o długości ponad 16 000 kilometrów. I w tym zakresie tegoroczne zadania są większe niż kiedykolwiek przedtem.

Obecna kampania z jeszcze jednego względu zasługuje na szczególną uwagę. Deficyt energii, który występuje już w sierpniu, a więc zdawałoby się okresie bezproblemowym dla energetyki, na pewno nie będzie mniejszy w następnych tygodniach, nie mówiąc już o szczycie jesienno — zimowym.

Powodem obecnego napięcia w bilansie energetycznym nie są wyłącznie remonty. Zaspokojenie nie popytu na energię zależy również od jakości węgla oraz szybkości przekazywania nowych obiektów energetycznych. A te ostatnie powinny wzmożnić w bieżącym roku system energetyczny o ponad 1600 MW. Nie jest to mało w liczbach bezwzględnych, ale niestety, niewiele w stosunku do potrzeb. Rozwój przemysłu, głównego konsumenta prądu, wypiera przed sobą bowiem znacznie w ostatnich latach przyrost energetycznych mocy. Nadgonić zaś te braki nie jest teraz łatwo, bo budowa elektrowni trwa z reguły kilka lat. Krajowy system energetyczny nie dysponuje więc dostateczną rezerwą mocy.

W innych krajach awaryjna rezerwa sięga z reguły około 20 procent zainstalowanej mocy.

echa
naszych
publikacji

Oby cię bank nie pokarał

W związku z artykułem o Grażynie Szulak zatytułowanym „Oby cię bank nie pokarał”, krytykującą organizację pracy V Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu przekazuję następujące wyjaśnienia.

Sytuacja jaka miała miejsce w V Oddziale NBP w Poznaniu, a opisana w artykule Grażyny Szulak, miała zupełnie inny charakter i nie miała się do niczego z zasadami sprzedaży marek NRD. W dniu 30 czerwca br. miał bowiem termin możliwości zakupu półrocznej normy wynoszącej 200 marek NRD, a przystępującej na indywidualny wyjazd turystyczny w tym okresie. Spowodowało to masowy napływ klientów do kas walutowych w Poznaniu.

W tych samych dniach — 29 i 30 czerwca br. — przypadały terminy wypłaty poborów we wszystkich jednostkach budżetowych obsługiwanych przez V Oddział NBP, co zmusiło do uruchomienia 9 kas wypłat.

W tej sytuacji V Oddział NBP nie miał żadnych możliwości uruchomienia dodatkowych kas walutowych. Nie było również możliwości przesunięcia kasjerów walutowych z innych oddziałów do V O/NBP, gdyż sytuacja tam kształtowała się podobnie.

Podkreślam, że ten gwałtowny napływ klientów wiązał się z chęcią nabycia „naleśników” im marek i nie wy-

nikał — w większości przypadków — z potrzeby natychmiastowego wyjazdu do NRD.

Przyznajemy, że wobec stosunkowo systematycznego napływu klientów w pozostałych okresach — sytuacja jaka się wytworzyła pod koniec I półrocza br. była dla Oddziału zaskoczeniem. Dla uniknięcia podobnych sytuacji wydaliśmy Oddziałom polecenia wprowadzenia odpowiednich zmian organizacyjnych. (podkr. red.).

Ponadto wyjaśniam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami oddziały Narodowego Banku Polskiego nie prowadzą „książki życzeń i zażeń”. Dla ewidencji skarg i wniosków, które przedstawiane są kierownikowi Oddziału ustnie lub przekazywane na piśmie prowadzony jest w każdym oddziale NBP „rejestr skarg i wniosków”.

Dyrektor
Oddziału Wojewódzkiego
w/z Stanisław Woda

OD REDAKCJI: Jak nas poinformowano, jednym z powodów zakłóceń w normalnej obsłudze klientów załatwiających sprawy walutowo-dewizowe jest również to, iż Biura Podróży oraz Bank Polska Kasa Opieki z reguły ograniczają działalność kas obsługi indywidualnych klientów w ostatnim i przedostatnim dniu miesiąca, tłumacząc to koniecznością dokonania prac obrachunkowych i sprawozdawczych. W tej sytuacji zwiększa się napór na kasy Narodowego Banku Polskiego. Warto więc i w tym zakresie dokonać niezbędnych usprawnień.

W polskim systemie energetycznym jest ona mniejsza. Wystarczy tylko niewielkie zakłócenie w pracy jednej dużej elektrowni, aby zaczęło brakować prądu. Prognozy zaś przewidują, że dopiero w 1985 r. nastąpi tak pożądana dla krajowego systemu nadwyżka mocy.

Z tego faktu wynikają jednoznaczne wnioski. Oszczędne wykorzystanie energii elektrycznej nie może mieć wyłącznie charakteru akcyjnego. Obiegnie prąd trzeba rozsądnie wykorzystać przez cały rok. Niebagatelną jest również jakość przeprowadzanych remontów w elektrowniach. Od niezawodnej pracy bloków energetycznych będzie w tym roku zależeć przecież pomyślne wykonanie planów produkcyjnych. Zakłady przemysłowe mogą bowiem mieć nawet wystarczające zapasy surowców i pełnosprawne maszyny, ale gdy nie ma prądu, każda fabryka musi przerwać produkcję.

WITOLD DOMAGALSKI

MŚ w 5-boju

Tylko J. Peciak
w gronie faworytów

Jazda konną na budapeszteńskim hipodromie rozpoczęła się w niedzielę mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. Startuje w nich 67 zawodników z 26 krajów, w tym obrońcy tytułu drużynowych mistrzostw — reprezentanci Polski.

Z trójki naszych reprezentantów, a więc wicemistrza świata z ubiegłego roku Janusza Peciaka oraz Zbigniewa Pacelta i Jana Olesińskiego, w pierwszej konkurencji bardzo dobrą klasę zaprezentował jedynie nasz as atutowy J. Peciak. Miał on bezbłędny przejazd i zdobył 1100 punktów. Pozostali dwaj zawiedli i nasz zespół właściwie przestał się liczyć w czołowej klasyfikacji drużynowej. (PAP)

Pływacki Puchar Europy

Dobra postawa R. Żugaja

W Helsinkach rozpoczął się finał „C” pływackiego Pucharu Europy w konkurencji mężczyzn. Obok Finlandii na starcie imprezy stanęły reprezentacje Polski, Szwajcarii i Belgii.

Młodzi siatkarze
ulegli Rumunom

W swym kolejnym meczu podczas mistrzostw Europy juniorów w siatkówce Polacy walczący o miejsca 7—12 przegrali z Rumunią 2:3. (PAP)

Radzieccy tenisiści
bezkonkurencyjni

W niedzielę zakończyły się w Sopocie mistrzostwa Europy amatorów w tenisie oraz mistrzostwa juniorów (do lat 21). Tygodniowy turniej zakończył się sukcesem reprezentantów Związku Radzieckiego. Dwa najważniejsze tytuły zdobyli Olga Morozowa (gra pojedyncza kobiet) oraz Wadim Borysow (gra pojedyncza mężczyzn). W punktacji narodowej zwyciężył ZSRR — 42 pkt., przed CSRS — 23 pkt., Rumunią — 13 pkt. i Węgrami — 10 pkt. (PAP)

wyniki·tabela

Żużel

I LIGA	
Stal Gorzów — Polonia	54:54
Wybrzeże — Włókniarz	75:36
Falubaz — ROW Rybnik	67:40
Śląsk — Stal Toruń	37:71
Sparta — Unia	46:62

1. Stal Gorzów	13	19:7	+ 118
2. Unia	12	18:6	+ 115
3. Wybrzeże	12	16:8	+ 115
4. Falubaz	12	14:10	+ 96
5. Włókniarz	12	14:10	+ 10
6. Stal Toruń	12	12:12	+ 32
7. Polonia	12	11:13	+ 27
8. Sparta	12	10:14	+ 33
9. ROW Rybnik	12	8:16	+ 17
10. Śląsk	13	0:26	- 463

II LIGA	
Motor — Kolejarz mecz odwołany	
Ostrowia — Start	26:81
Gwardia — Unia	45:63
GKM Grudziądz — Stal	57:51

1. Start	10	15:5	+ 279
2. Kolejarz	9	13:5	+ 221
3. Stal	9	10:8	+ 23
4. Motor	9	10:8	+ 4
5. Unia	10	10:10	- 37

6. Gwardia	10	10:10	- 16
7. GKM Grudziądz	10	6:14	- 68
8. Ostrowia	9	2:16	- 365

Piłka nożna

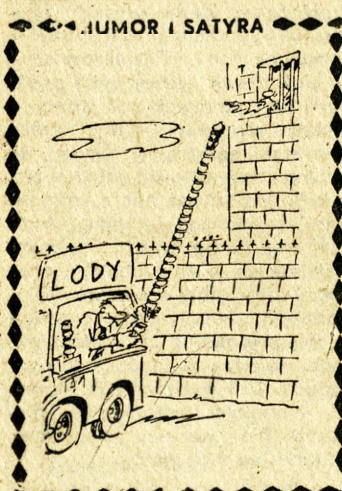
KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VII

Wielna Rogoźno —	
Celuloza Kostrzyn	1:0
Dąb Dębno —	
Flota Swinoujście	2:0
Admira-Teletra — Warta	1:0
Błękitni Stargard — Mieszk	1:0
Stoczniowiec Barlinek — Świt	6:0
Polonia Piła —	
Pogoń II Szczecin	2:0

GRUPA VIII

Komunalni Łódź —	
Lechia Tomaszów	1:0
Piłka Tomaszów — Start Łódź	3:0
Warta Sieradz —	
Włókniarz Kalisz	2:0
Unia Skierniewice —	
Włókniarz Łódź	0:0
Ostrowia Ostrow —	
Wista Plock	1:0
Pogoń Zduńska Wola —	
Boruta Zgierz	0:0



ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- ZBROJARZY
- BETONIARZY
- STOLARZY
- CIEŚLI
- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTÓW dźwigów samojezdnych, koparek i spychaczy
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania odpłatnie ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, telefon 200-081 wewn. 13-32.

Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (przystanek końcowy). 2425-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPECYJALNY PRZEMYSŁ PIWOWARSKIEGO „BROWTRANS” w Poznaniu, ul. Majakowskiego 309/311, telefon 762-41 (dojazd z Ronda Rataje autobusem: 55 i 66) — zatrudni:

- KSIĘGOWYCH — również w niepełnym wymiarze czasu pracy.
 - REWIDENTÓW rewizji gospodarczej.
- Zgłoszenia przyjmowane będą w Dziale Spraw Pracowniczych. 2595-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „MODENA” w Poznaniu, ulica Kraszewskiego 21/25 — zatrudnią zaraz.

- GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, staż pracy na stanowisku kierowniczym co najmniej 5 lat. Pożądana znajomość zagadnień budowlanych.

Dla zamiejscowych możliwość zakwaterowania w kwaterze prywatnej.

Blizszych informacji udziela: Dział Spraw Osobowych. 2536-K1

praca

sprzedaż

Potrzebny krawiec lub krawcowa do szycia konfekcji, płaszczy i kurtki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1297g.

Przyjmę na stałe mezczyznę do pracy w gospodarstwie. Kamiński, Gołeczewo, ul. Polna. 712g

Przyjmę do lekkiej pracy na pół etatu, może być kierowca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1155g.

Prasę Jage, stan bardzo dobry, sprzedam. Florian Wojkiewicz 63-006 Krerowo. 1057p

Kanapę narożnikową i segmenty produkuje NRD sprzedam. Konin, ul. Wyzwolenia 11 m. 34. 1055p

Stereo HI-FI, wzmacniacz, tuner, magnetofon Dama Pik z kolumnami. Długosza 30a m. 1 godz. 16-18. 1602g

Asparagus w doniczkach sprzedam. Szczepankowo, Głębowa 10. 1154g

Parkan ładny odstąpię. Swarzędz, Polna 7. 95430g

Sprzedam około 1000 szt. pustaków żużlowych Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1054p.

Nutrie szafry cienne sprzedam, Czarnecki, Bło ciszewo, koło Sremu. 1423g

Damski kozuch, szczupła, wysoka figura sprzedam. Tel. 614-07. 1169g

samochody

Sprzedam „Syrenę” nie-rejestrowaną. Kalisz ul. Podmiejska 17 m. 4. 77g

VW 1600L rocznik 1971 ze skrzynią biegów do naprawy sprzedam, tel. 67-16-61. 1465g

Fiat 125 rocznik 1975 sprzedam, tel. 441-61 po godz. 16. 1579g

Fiat 126p wrzesień 1973 rok sprzedam, tel. 790-458. 1462g

lokale

Małżeństwo członkowie SM wynajmie mieszkanie na 2 lata. Oferty telefon 510-21 wewn. 244 od godz. 10-13. 99266g

Samodzielne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, spiżarnia, wysoki parter w podwórzu Czerwonej Armii przy kościele zamieniam na mniejsze do 1 pietra. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99328g

Nauczycielka studiująca zaocznie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1534g.

Małżeństwo poszukuje po koju z używalnością kuchni. Możliwość dozorstwa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99330g.

Pokój umeblowany z używalnością kuchni wynajmę małżeństwu (dubów). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99330g.

Pokój uczniom wynajmę. Tel. 610-94. 99335g

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99347g.

Kupię M-6 lub M-5 własnościowe na Jeżycach (Ogrody) I, II piętro. W rozliczeniu może być nowy Fiat 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99367g.

Mieszkanie 2-pokojowe, starym budownictwie zamieniam na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99368g.

nieruchomości

Wydzierżawie na cichy przemysł lub pracownię stary dom. Poznań — Junikowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1247g.

Parcele do 0,5 ha z prawem zabudowy lub zabudowaną przy lesie do 20 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1288g.

Ogrodnik weźmie w dzierżawę lub poprowadzi małe gospodarstwo warzywne. Oferty pisemne składać Kalisz Górnośląska 19 dla 70g.

Przyjmę w dzierżawę 2-3 ha ziemi do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1357g.

Domek z budynkiem gospodarczym, ogród 1250 m² w Luboniu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99057g.

Duży dom w surowym stanie, nadający się na warsztat sprzedam. Władysław: Mosina, Jeziora 5. 99208g

Działkę ogrodniczą do 5000 m² najchętniej Plewiska — Komorniki kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99154g.

Działkę zadrzewioną 0,5 ha, domek gospodarczy mała szklarnia, siła, woda, pozwolenie na budowę domu, szklarni sprzedam. Informacje: listownie: Bolesław Walczak, 62-200 Gniezno ul. Cicha 24a. 99150g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogródkiem i po mieszczeniu do adaptacji. Wrzesnia, Swierczewskiego 9. 99191g

Domek z ogrodem 1300 m² Poznań, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99126g.

15. VIII 1979 R. ZAKŁADY OLIMPIJSKIE SPECJALNE NAGRODY

10 SAMOCHODÓW — FIAT 126p.

50 WYCIECZEK do ZSRR

PODCZAS TRWANIA IGRZYSK OLIMPIJSKICH — MOSKWA 80

KAŻDY KUPON BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU



NAGRÓD SPECJALNYCH!

WYSOKIE WYGRANE

DO 1.000.000,— ZŁOTYCH.

DOCHÓD Z ZAKŁADÓW OLIMPIJSKICH PRZEZNACZA SIĘ NA

POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI

2682-K1

IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU

INFORMUJE, ŻE

dla uczniów podejmujących w roku szkolnym 1979/80

naukę zawodu w

WARSZTATACH RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO

ZORGANIZOWANA BĘDZIE KLASA

W ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ

Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

Od kandydatów do tej klasy wymagane są uzdolnienia plastyczne. Badanie uzdolnień plastycznych odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1979 roku.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. 2540-K1

ZAKŁAD REMONTOWY

SPRZĘTU PRZELADUNKOWEGO PSK

w Poznaniu, ul. Spichrzowa 37

ZATRUDNI

- ◆ MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
- ◆ ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- ◆ ŚLUSARZY SPAWACZY
- ◆ SPECJALISTĘ d/s ZAOPATRZENIA
- ◆ ELEKTROMONTERA z uprawnieniami do 1 KV
- ◆ PALACZA C.O.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Zakładu tel. 333-911. 2698-K1

Kupię lub wydzierżawie garaż w okolicy placu Bernardynskiego. Tel. 743-16 wieczorem. 99508g

Posiadam Flata 125p z przyczepką, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99737g

Uwaga! Nowo uruchomiony zakład budowlany wykonywał usługi w zakresie murarstwa. Teren działania: miasto i gmina Wągrowiec. Adres: Bud. Cz. Malczewski, Wągrowiec, ul. Janowiecka 41 m. 12. 99381g

Posiadam lokal przyjmę pracę chałupniczą lub inne propozycje. Tel. 443-65. 99523g

Posiadam lokal 50 m² z przeznaczeniem na cukiernię w Trójmieście poszukuję cukierkarni z uprawnieniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99524g

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Panna z małym dzieckiem, wzrost i wykształcenie średnie, dobrze sytuowana, posiadająca własny, nowy dom pozna ka walera lub wdowca o podobnych walorach lat 36 — 45, najchętniej z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 98870g.

Poznam panią do lat 40, mieszkaniem na wsi, okolicy Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99739g

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Wdowa poza przystojnego wдовca wyznania rzymsko-katolickiego, rzemieślnika lub o zainteresowaniu rolniczym, ogrodniczym lat 50 do 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Dnia 9 sierpnia 1979 roku, zmarł śmiercią tragiczną

KAZIMIERZ WĘCLEWSKI

pracownik Poznańskiego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 sierpnia 1979 roku, o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PZDD

1948-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1979 roku, zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, przeżywszy 75 lat

FRANCISZEK FLORCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1564g

† Dnia 12 sierpnia 1979 roku, zmarł w 55 roku życia namaszczony Olejami św. mój jedyny przyjaciel, najdroższy mąż, nasz najukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK SOBEK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

żona oraz synowie z rodzinami

1573g

† Dnia 11 sierpnia 1979 roku, odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW HOROWSKI

mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Grobla 27a m. 6.

1514g

W dniu 13 sierpnia 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 54, nasza droga matka, teściowa i babcia

GENOWEFA RAUHUT

z domu Kropińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1606g

Dnia 10 sierpnia 1979 roku, zmarła nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 82

SALOMEA ROEHRING

z domu Lehmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1492g

Dnia 8 sierpnia 1979 roku, odszedł z naszego grona nieodżałowany serdeczny przyjaciel i kolega

SZCZEPAN BANDOSZ

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia.

Zegnamy Go z głębokim żalem

współpracownicy

z Baru „Jeżyckiego”

† Dnia 10 sierpnia 1979 roku, zmarł po krótkim lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. w 77 roku życia i w 52 roku kapłaństwa, nasz najdroższy pełen dobroci brat, wujek i kuzyn, śp.

WALERIAN PANEK

były proboszcz kilku parafii diecezji gnieźnieńskiej, były więzień obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Dachau.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 10.30 w kościele Najśw. Serca Jezusa ul. Kościelna 3, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

siostry i rodzina

ul. Norwida 15 m. 112.

1473g

† Dnia 10 sierpnia 1979 roku, zmarł nagle najdroższy ojciec, brat, dziadek, przyjaciel, zięć, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 76, śp.

JAN GRACLIK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pozostają

dzieci i rodzina

Puszczykówko, Brzozowa 4.

1481g

† Dnia 12 sierpnia 1979 roku, zasnął w Bogu przeżywszy lat 90, śp.

MARIA ZABIELSKA

z domu Szachno

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13, na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 8.30 w kaplicy przy ul. Nowina.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

1548g

† Dnia 9 sierpnia 1979 roku, zakończyła swoje pracowite pełne poświęcenia życie namaszczona Olejami św. ukochana żona, mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 59, śp.

BRONISŁAWA KACZMAREK

z domu Gacek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Os. Piastowskie 97 m. 7

1467g

† Dnia 11 sierpnia 1979 roku, zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, i szwagier, przeżywszy lat 57, śp.

EDWARD CZARNECKI

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 15 bm. o godz. 11 w kościele w Rokietnicy, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

1470g

† W dniu 12 sierpnia 1979 roku, zmarła w 85 roku życia moja kochana żona, śp.

ZOFIA BIGOS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

ul. Chwiałkowskiego 8 m. 11.

1493g

